


## **Bogdan Kobiałka**

Uniwersytet Łódzki

Katedra Informatologii i Bibliologii

e-mail: bogdan.kobialka@uni.lodz.pl


 <https://orcid.org/0009-0007-0213-3770>

## **pod red. dr hab. prof. Uł Magdaleny Przybysz-Stawskiej**

Uniwersytet Łódzki

Katedra Informatologii i Bibliologii

e-mail: magdalena.przybysz-stawska@uni.lodz.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-5868-6840>

# **[ Ofiara czy oprawca? Przemiana medialnego wizerunku Izraela w tygodniku „Polityka” w czasie wojny na Bliskim Wschodzie (2023–2024)**

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.40.05>

**Abstrakt:** Wojna izraelsko-palestyńska, a konkretnie najnowsza eskalacja przemocy z października 2023 r., będąc przedmiotem licznych interpretacji i sporów, stała się konfliktem szczególnie rezonującym w mediach. Głównym celem artykułu jest zaprezentowanie zmian w sposobie ukazywania wizerunku Izraela w kontekście wojny z Hamasem w latach 2023–2024 przez autorów polskiego tygodnika opiniotwórczego „Polityka”. Badanie prasoznawcze przeprowadzone zostało za pomocą metody analizy zawartości prasy. W publikacji wykorzystano również metody: ustalania faktów historycznych,

analizy i krytyki piśmiennictwa oraz studium przypadku. Analiza wykazała, że obraz państwa żydowskiego przeszedł wyraźną ewolucję: od kraju trapionego przez wewnętrzne podziały, przez ofiarę ataku terrorystycznego, po coraz częstsze opisy sugerujące umieszczenie go w roli agresora wobec ludności palestyńskiej. Potwierdzona została także teza, iż redakcja tygodnika tworzyła swoje treści w zgodzie z przypisywanym mu profilem ideologicznym, jednocześnie spełniając standardy dziennikarskiego obiektywizmu.

**Słowa kluczowe:** Izrael, wizerunek, wojna, Bliski Wschód, tygodnik „Polityka”

Konflikt izraelsko-palestyński od dziesięcioleci zajmuje ważne miejsce w globalnym dyskursie politycznym, społecznym oraz medialnym. Antagonizm ten jest wielowymiarowy i charakteryzuje się wysoką złożonością, a jego interpretacje, podejmowane przez ekspertów, wywołują dyskusje oraz polaryzują zainteresowaną nim społeczność. Intensyfikacja emocji, piętrzących się za każdym razem, gdy na Bliskim Wschodzie wzmaga się przemoc, jest wyraźnym dowodem zainteresowania opinii publicznej zarówno światowej, jak i krajowej, wydarzeniami na wschodnim brzegu Morza Śródziemnego. Wojna, która wybuchła w październiku 2023 r. po ataku terrorystycznego Hamasu na Izrael, a następnie pociągnęła za sobą bezprecedensową eskalację działań zbrojnych izraelskiego wojska w Strefie Gazy, nie pozostała bez echa w polskich mediach. Sposób narracji i konteksty, w jakich wojna ta ukazana została na łamach prasy opiniotwórczej, której jednym z przedstawicieli na rodzimym rynku jest tygodnik „Polityka”, mają istotne znaczenie w przypadku kształtowania przez redakcję czasopisma percepcji odbiorców oraz budowania szerszych profili obydwu skonfliktowanych stron. W dobie powszechnego dostępu do informacji sposób ich przedstawienia w środkach masowego przekazu wpływa na możliwe interpretacje wydarzeń oraz przyjmowane postawy społeczne. Pozornie odległa wojna rezonuje globalnie, odciskając swoje piętno na światowej gospodarce, wpływając na przebieg debat o prawach człowieka, bezpieczeństwie czy też szeroko rozumianej geopolityce.

Nadrzędnym celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych materiałów opublikowanych na łamach tygodnika „Polityka” w latach 2023–2024 w kontekście ewolucji medialnego wizerunku państwa Izrael, postrzeganego pierwotnie jako ofiary ataku Hamasu, a obecnie określanego jako agresora wobec ludności palestyńskiej. Tezę centralną artykułu oparto na założeniu, że poglądy redakcji analizowanego pisma w sposobie przekazywania informacji na wybrany temat utożsamiać można z lewicowo-liberalno-socjaldemokratycznym profilem ideologicznym periodyku, spełniającym jednak standardy obiektywnego dziennikarstwa (McQuail, 2007, s. 211). W ramach osiągnięcia założonego celu badawczego, sformułowano następujące pytania pomocnicze:

- (1) Jakie były historyczne uwarunkowania konfliktu pomiędzy Żydami a Arabami?
- (2) Jakie konsekwencje miały kolejne eskalacje przemocy na Bliskim Wschodzie?
- (3) Jaki był stosunek opinii publicznej wobec nierozwiązanego konfliktu pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami?
- (4) Jakie funkcje i role pełnią media opiniotwórcze?
- (5) W jaki sposób publiczności kształtują rzeczywistość odbieraną przez czytelników?
- (6) W jakich kontekstach przedstawiono konflikt Izraela z Hamasem?
- (7) Jakie narracje na temat wizerunku tego kraju przyjmowali dziennikarze tygodnika?
- (8) W jaki sposób zmieniał się wizerunek państwa żydowskiego wraz z postępowaniem wojny?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania, wykorzystano następujące metody badawcze: ustalania faktów historycznych, analizy i krytyki piśmiennictwa, studium przypadku, a także analizy zawartości prasy. Główne źródło informacji i zarazem podstawę badawczą stanowiły numery czasopisma „Polityka” z lat 2023–2024 (ogółem 110 tekstów wyodrębnionych w toku badania ze 105 numerów periodyku). Pierwotnej selekcji dokonano za pomocą wyszukiwania sprecyzowanych kluczy kategoryzacyjnych<sup>1</sup>. Materiał badawczy zawężono do tekstów, w których autorzy poruszali kwestię przemiany wizerunkowej Izraela, zawierali komentarze na temat działań państwa żydowskiego czy też przedstawiali reakcje opinii społecznej na przebieg wydarzeń na Bliskim Wschodzie. W publikacji wykorzystano literaturę przedmiotu, m.in. książkę *Żydzi i Arabowie. Historia współczesnego Izraela* (Bensimon & Errera, 2000), wyniki badań pochodzących z artykułów naukowych (w tym: Abukmail i in., 2025) oraz prace Tomasz Mielczarka (Kraków 2018, Toruń 2024).

### **Historyczne tło aktualnego konfliktu**

Konflikt izraelsko-palestyński jest jednym z najdłuższych i najbardziej złożonych sporów współczesnego świata. Jego korzenie sięgają odległej historii, w której tereny obecnego Izraela oraz geograficznej Palestyny były miejscem ścierania się różnych religii, cywilizacji i imperiów. Obszar ten, nazywany Ziemią Świętą, był kolebką zarówno judaizmu, jak i chrześcijaństwa, a od VII w. stał się także ważnym ośrodkiem islamu. Przez wieki wspomniany

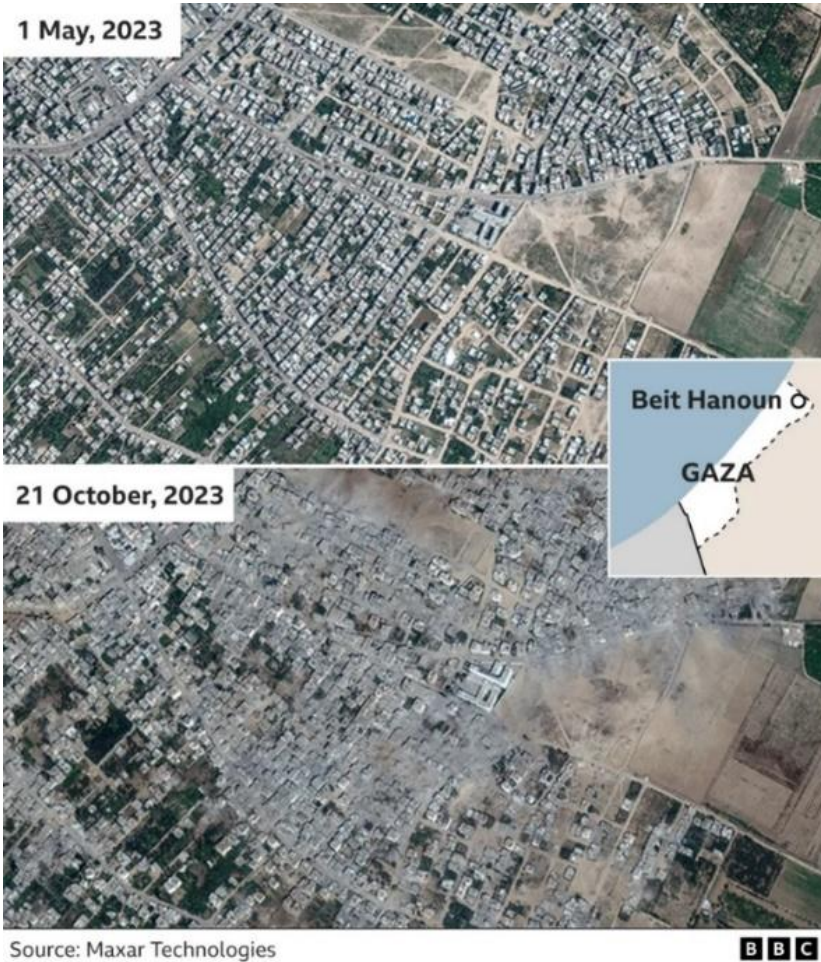
---

<sup>1</sup> Kolejno: Izrael, Palestyna, Hamas, Hezbollah, Gaza, Zachodni Brzeg, Arab, Żyd oraz inne odmiany fleksyjne tych słów.

teren znajdował się pod panowaniem kolejnych mocarstw, w tym: Persów, Rzymian, Bizancjum, kalifatów arabskich, krzyżowców, imperium osmańskiego, a po I wojnie światowej władzę mandatową sprawowała tam Wielka Brytania. Pod koniec XIX w., rozproszeni wówczas Żydzi, obserwując nasilające się wszelkie ruchy narodowe, również postanowili dążyć do utworzenia własnego państwa. Powrót do *Erec Israel* (tłum. z hebr. „Ziemia Izraela”), czyli ziemi obiecanej przez Boga w Przymierzu opisanym w Księdze Wyjścia, możliwy był w dużej mierze dzięki idei syjonizmu. Masowa migracja diaspory żydowskiej do Palestyny, wzmożona później przez narastający antysemityzm i holokaust w Europie, sprawiła, że napięcia pomiędzy zajmującą coraz większe połacie terenu społecznością żydowską a ludnością arabską zaczęły stawać się codziennością. Kamieniem milowym w pogorszeniu relacji pomiędzy dwoma wspomnianymi narodami okazała się proklamacja niepodległości Izraela w 1948 r., opierająca się na założeniach zaproponowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Projekt zakładał podział Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie, z Jerozolimą jako miastem o statusie międzynarodowym. Ci drudzy uznali plan za niesprawiedliwy, tym samym go odrzucając. Armie sąsiednich państw arabskich, w przejawie sojuszu, wypowiedziały wojnę Izraelowi, którą ostatecznie przegrały. Powojenne linie zawieszenia broni pozostawiły państwo żydowskie w posiadaniu terytorium większego, niż przewidywały to założenia ONZ. Około 600 tys. Arabów zmuszonych było opuścić swoją ojczyznę. Dla Palestyńczyków wydarzenie to, zwane *Nakba* (tłum. z arab. „katastrofa”) stało się fundamentem tożsamości narodowej i ważnym punktem odniesienia w relacjach z Izraelem. Co istotne, okazało się być również zarzewiem następnych eskalacji przemocy. Skonfliktowane strony wielokrotnie ścierały się w kolejnych latach, m. in. podczas kryzysu sueskiego (1956), wojny sześciodniowej (1967) i wojny Jom Kipur (1973). Sprzeciw wobec izraelskiej okupacji oraz postępującemu żydowskiemu osadnictwu ludność palestyńska wyrażała poprzez strajki, protesty, zamachy i operacje militarne. Pierwsza *intifada* (tłum. z arab. „powstanie”) wybuchła w 1987 r. Końca przemocy na Bliskim Wschodzie nie przyniosły próby ingerencji sił zewnętrznych (przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, Rosji oraz ONZ), nakłaniających Żydów i Arabów do rozmów pokojowych. Krótkotrwałe osłabnięcie obustronnych, destruktywnych działań osiągnięte w wyniku porozumień zawartych w Oslo (1993) zakończyło się wraz z przejęciem władzy w Strefie Gazy przez ekstremistyczny Hamas. Wzmożona blokada Gazy, rozbudowa izraelskich osiedli na Zachodnim Brzegu, brak postępu w rozmowach pokojowych oraz krwawe potyczki pomiędzy izraelskimi służbami a bojownikami Hamasu zdefiniowały wzajemne stosunki obydwu stron w XXI w. Mając na uwadze chroniczny charakter konfliktu, określanego jako nierozwiązywalny (Izak, 2024, s. 15), a także

brak wyraźnych przełomów politycznych, temat ten, podobnie jak w przypadku innych światowych konfliktów, wraz z upływem czasu, stopniowo tracił zainteresowanie w wyniku tzw. efektu „przyzwyczajenia” (Lundqvist, 2010, s. 2).

**Ilustracja 1.** Porównanie zdjęć satelitarnych miasta Beit Hanoun na północy Strefy Gazy, przed i po atakach bombowych (2023)



Źródło: BBC 2023

Zmarginalizowana przez światowe media kwestia palestyńska stała się głównym tematem po raz kolejny 7 października 2023 r., kiedy członkowie Hamasu przeprowadzili największy od lat atak na Izrael, dopuszczając się masowych zabójstw ludności cywilnej (1195 ofiar) oraz uprowadzeń zakładników (251 osób) (Wójcik, 2024b, s. 10). Demonstracja siły terrorystów spotkała się

z natychmiastową i bezprecedensową odpowiedzią Izraela: intensywnym bombardowaniem i operacjami lądowymi w Strefie Gazy. Skala agresji była nieporównywalna z żadną z wcześniejszych odsłon konfliktu. Liczba ofiar wojny w okresie od 7 października 2023 r. do 30 czerwca 2024 r. oszacowana została na 64 260 zabitych, z czego 59,1% stanowiły kobiety, dzieci oraz osoby po 65 roku życia (Abukmail i in., 2025, s. 474). Zniszczona została także znaczna część infrastruktury miast. W trakcie pierwszych trzech miesięcy wojny w Gazie destrukcji uległo 70% budynków mieszkalnych (Malsin & Shah, 2023).

Wydarzenia te, które wpłynęły na spotęgowanie kryzysu humanitarnego w Gazie, określanej mianem największego getta świata (Bojarczyk, 2023), ponownie spolaryzowały opinię międzynarodową i doprowadziły do istotnych zmian w sposobie przedstawiania konfliktu w środkach masowego przekazu także w Polsce.

### **Konflikty zbrojne w zwierciadle mediów opiniotwórczych**

Współczesne środki masowego przekazu pełnią ważną rolę w kształtowaniu postaw społecznych oraz poszerzaniu świadomości odbiorców na temat rozmaitych wydarzeń, w tym napięć międzynarodowych, kryzysów politycznych czy konfliktów zbrojnych, takich jak wojna w Strefie Gazy. Spośród zróżnicowanych form przekazów szczególną funkcję pełnią w tym zakresie media opiniotwórcze, także prasa. Zgodnie z definicją, redaktorzy periodyków tego rodzaju w swoich materiałach skupiają się na:

komentowaniu uprzednio już rozpowszechnionych przez gazety informacji o wydarzeniach w celu urabiania opinii publicznej i kształtowaniu postaw (Wolny-Zmorzyński i in., red., 2024, s. 223–224).

Ze względu na zastosowanie publicystycznych form i gatunków dziennikarskich, a co za tym idzie, częściej przejawiającej się indywidualnej świadomości autora (w przeciwieństwie do prasy *strive* informacyjnej) stwierdzić można, że redakcje tytułów należących do segmentu pism opiniotwórczych mają zdolność realnego wpływu na zdanie swoich odbiorców. Poprzez odpowiednie konstruowanie przekazów dziennikarze kształtują światopogląd czytelników, zmieniają ich sposób oceny na tle moralnym i wywołują emocjonalne reakcje.

Media opiniotwórcze, w tym poddawana analizie „Polityka”, wpływają na odbiorców na kilku poziomach. Przede wszystkim, informacje komentowane na łamach czasopism poddawane są selekcji. To autorzy podejmują decyzję, które wydarzenia zostaną uznane za warte uwagi (oraz w jakim stopniu), a które pozostaną pominięte. Oprócz tego, publicyści stosują liczne strategie narracyjne, opierające się na sposobie interpretowania przedstawianych faktów.

Poprzez wykorzystywanie określonych zabiegów językowych mogą nadawać wydarzeniom wartość emocjonalną, moralne znaczenia, wskazywać bohaterów, ofiary, winnych i sprawców. W przypadku konfliktów zbrojnych, jakim jest wojna izraelsko-palestyńska, to właśnie odpowiedni dobór słów, kontekstów oraz załączonych obrazów może decydować o tym, kto zostanie w oczach opinii publicznej uznany za ofiarę przemocy, a kto za stronę ją eskalującą. Dodatkowo, media opiniotwórcze budują i utrwalają schematy myślowe, które później pozostają w świadomości odbiorców nawet na długo po zakończeniu omawianych wydarzeń. Wizerunki konkretnych narodów, państw czy organizacji politycznych, kształtowane przez publicystów, samoistnie się utrwalają, niekiedy też zaczynają być powielane przez innych dziennikarzy. Ma to realny wpływ na przyszłe postrzeganie sytuacji geopolitycznych, w których strony te będą brały udział. Konkludując, medialne „portrety” w konsekwencji mogą wpływać na postawy społeczne, decyzje polityczne czy wybory konsumentów<sup>2</sup>. Konflikty zbrojne są wydarzeniami podatnymi na medialną interpretację i manipulację w szczególnym stopniu. Odbiorca, nieposiadający bezpośredniego dostępu do miejsca działań wojennych, jest zależny od tego, jak wydarzenia te zostaną przedstawione w przekazach medialnych. W takiej sytuacji tygodniki opiniotwórcze pełnią funkcję „okna na świat”, lecz jednocześnie nakładają na to okno „filtry poznawcze”. Publicyści pokazują odbiorcom rzeczywistość, zarazem modelując ją poprzez własne przekonania i system wartości.

Wieloletnim liderem omawianego segmentu pism opiniotwórczych na polskim rynku prasowym jest tygodnik „Polityka”, wydawany od 1957 r. Utworzone pierwotnie z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czasopismo przeszło w ciągu blisko 70 lat ewolucję z „nudnej politycznej piły” (Historia POLITYKI w: [polityka.pl](http://polityka.pl)) do atrakcyjnego, cenionego przez czytelników „ilustrowanego magazynu społecznego” (Mielczarek, 2018, s. 216). Ogólnopolski tygodnik wydawany przez POLITYKA Sp. z o.o. w okresie będącym przedmiotem analizy kosztował 11,90 zł; kwota ta wzrosła do 12,90 zł<sup>3</sup> w czerwcu 2024 r. Według danych zawartych w *Andycie Polskich Badań Czytelnicstwa*, średnia sprzedaż w latach 2023–2024 wyniosła kolejno 81 834 egz. i 77 098 egz. W tym czasie funkcję redaktora naczelnego pełnił Jerzy Baczyński. Jego zastępcami byli Mariusz Janicki, Łukasz Lipiński oraz Witold Pawłowski. Wśród kierowników działów wymienić można m.in.: Bartka Chacińskiego, Karola Jalochońskiego, Iwonę Kochanowską, Jacka Kowalczyka, Zofię Kozik, Zofię Leśniewską, Joannę Solską, Marcina Turskiego oraz Łukasza Wójcika.

<sup>2</sup> Przykładowo: bojkotowanie korporacji, które wyraziły poparcie dla Izraela (Rajvanshi, Serhan, 2024); wzrost wsparcia określonych kampanii humanitarnych (Keay, 2025).

<sup>3</sup> Cena za wydania podstawowe. Numery podwójne, publikowane z okazji świąt lub zawierające specjalny dodatek, kosztowały od 12,50 zł do 14,50 zł.

Zawartość pisma podzielona była na następujące działy<sup>4</sup>: *Temat tygodnia*, *Polityka*, *Społeczeństwo*, *Rynek*, *Świat*, *Nauka/projekt*[pulsar.pl](http://pulsar.pl), *Historia*, *Kultura*, *Na własne oczy* oraz *Ludzie i style*. Z kolei do stałych rubryk periodyku zaliczyć można było m.in. sekcję felietonów, tytułowanych zazwyczaj nazwiskiem konkretnego autora (np. *Hartman*, *Mleczko i Miżerski*, *Tym*). Artykuły, felietony, reportaże i inne formy dziennikarskie cechował publicystyczny język autorów, często ekspresywny, sugestywny i nacechowany emocjonalnie.

### **Izrael w medialnym zwierciadle: konteksty i przykłady**

Jak wspomniano wcześniej, kwestia wizerunku Izraela w prasie jest przedmiotem dyskusji. Na jej płaszczyźnie ścierają się odmienne stanowiska polityczne, moralne i historyczne. Z uwagi na ten fakt należy nadmienić, że autor artykułu zachowuje neutralność wobec narracji zaprezentowanych przez dziennikarzy tygodnika, nie wartościuje również działań którejkolwiek ze stron konfliktu, lecz koncentruje się wyłącznie na analizie dyskursu. Przedstawione w poniższej części publikacji przykłady oraz dotyczące ich cytaty bazują na materiale badawczym zaczerpniętym z tygodnika „Polityka”, wyodrębnionym przy pomocy odpowiednich kluczy kategoryzacyjnych. Analizowane konteksty stanowią ilustrację procesu kształtowania percepcji państwa żydowskiego w oczach polskich odbiorców prasy opiniotwórczej.

Dziennikarze analizowanego tygodnika jeszcze przed eskalacją wojny w październiku 2023 r. kształtowali wizerunek Izraela jako kraju pogrążonego w sporze politycznym i społecznym, związanym z przejęciem władzy przez najbardziej nacjonalistyczny, religijny i homofobiczny rząd w jego historii (Zagner, 2023, s. 58). Udzielający wywiadu dla „Polityki”, pisarz Yossi Melman dostrzegł trend dotyczący izraelskiego społeczeństwa. Zwrócił uwagę, że starzejąca się świecka klasa średnia, cechująca się liberalnym charakterem, została wyparta przez bardziej prawicową część ludności, określaną przez rozmówcę jako „seкта, ludzi ślepo wierzących w swojego przywódcę [Benjamin Netanjahu – przyp. BK]” (ibidem). Przywódca ten wcielił do swojego nowego rządu polityków, których sylwetki z definicji nie mogły wróżyć rozwiązania kwestii sporu izraelsko-palestyńskiego. Ministrem bezpieczeństwa narodowego został Itamar Ben-Gwir, posiadający wyroki sądowe za podżeganie do nienawiści oraz terroryzm, a w młodości będący działaczem faszystowskiej partii Kach. Tuż po mianowaniu na stanowisko, odwiedzając Wzgórze Świątynne, powtórzył on prowokację Ariela Szarona sprzed ponad dwudziestu lat (Kobiątka, 2025, s. 48). Posadę ministra finansów oraz odpowiedzialność za koordynowanie administracji

---

<sup>4</sup> Nazwy działów wymieniono zgodnie z kolejnością ich występowania na łamach czasopisma.

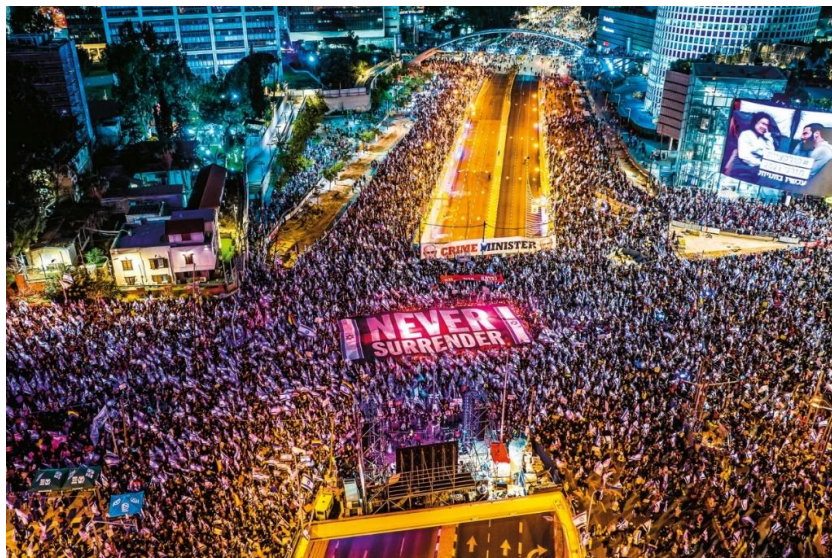
na Zachodnim Brzegu (gdzie praktykowane jest przez Żydów nielegalne, w świetle międzynarodowego prawa, osadnictwo) objął, podejrzewany o plan zamachu w Strefie Gazy, Becelel Smotricz, sam określający się mianem „dumnego homofoba” (Gebert, 2023a, s. 53). Z kolei szefem ministerstwa obrony został Joaw Galant, twierdzący, że blokada dostaw pomocy dla Palestyńczyków w Strefie Gazy jest „metodą konieczną, bo naszymi [Izraela – przyp. BK] wrogami są ludzkie zwierzęta” (Zawadzki, 2024b, s. 52). Taki wybór polityków, wyznaczonych do pełnienia władzy, zwiastował miał definitywny brak pozytywnego obrotu spraw z punktu widzenia strony palestyńskiej. Wobec tych faktów redakcja tygodnika „Polityka” nie pozostała obojętna:

Radykalowie z rządu nie ukrywają, że ich marzeniem jest pozbycie się Palestyńczyków z Gazy, ponowne wprowadzenie tam osadników i pożegnanie idei państwa palestyńskiego raz na zawsze (Zagner, 2024c, s. 54).

Jak się okazało, nowy rząd, wrogo nastawiony wobec wspomnianej narodowości, stanowił zagrożenie również dla demokratycznej praworządności oraz systemu sądowniczego Izraela. Czytelnicy „Polityki” dowiadywali się, że prawicowa koalicja premiera B. Netanjahu za pomocą reform próbowała ograniczyć uprawnienia sądu oraz naruszyć jego niezależność, uprawniając polityków do przejścia kontroli nad komitetem odpowiedzialnym za wybór sędziów. Ci byli jednymi z ostatnich, oprócz samych Palestyńczyków, którzy wciąż stali na drodze faszystowskiego rządu do represji i deportacji ludności arabskiej z Zachodniego Brzegu. To również sąd nie dopuścił do tego, by polityk skazywany w przeszłości za oszustwa podatkowe został ministrem finansów, anulując tę nominację i uznając ją za „skrajnie nieracjonalną” (Zawadzki, 2023a, s. 57). Instytucja ta była zatem, zdaniem redakcji analizowanego tygodnika, „obroncą praw mniejszości, w tym Izraelskich Arabów i członków społeczności LGBT” (Izraelski wstrząs, 2023, s. 11). Kontrowersyjne reformy, przyjmowane przez społeczeństwo jako „atak na demokrację” doprowadziły do wystąpienia na ulice izraelskich miast setek tysięcy protestujących obywateli (Gebert, 2023a, s. 54).

Wizerunek Izraela został wówczas istotnie podważony także z uwagi na to, że po stronie protestujących cywili opowiedzieli się również oficerowie wojskowych rezerw, odmawiając wykonywania służby w przypadku wdrożenia pakietu ustaw. W obliczu licznych demonstracji doprowadzających kraj do ogólnego chaosu, Izrael stanął na progu wojny domowej. Wewnętrzny podział, mający wpływ również na kondycję armii, obniżył poziom bezpieczeństwa kraju. Okazała ta została wkrótce wykorzystana przez Hamas, który przeprowadził morderczy atak.

Ilustracja 2. Izraelczycy protestujący przeciwko zmianom w wymiarze sprawiedliwości (18 marca 2023)



Źródło: „Polityka” 15, 2023, za: Oren Alon

Odbiorcom analizowanego tygodnika przedstawione zostało wówczas inne oblicze Izraela: ludzi, wobec których rodziło się współczucie, ponieważ zostali skrzywdzeni przez terrorystów. Żydzi, podobnie jak pół wieku wcześniej, po wojnie Jom Kipur (Kobiąłka, 2025, s. 42) szybko musieli odnaleźć się w nowej, traumatycznej rzeczywistości, w której symbole październikowej masakry (tablice ze zdjęciami ofiar, wstążki i flagi solidaryzujące z zakładnikami) stały się nieodłącznym elementem krajobrazu. Chęć uwolnienia porwanych obywateli z rąk organizacji terrorystycznej wymagała wejścia z nią w układy, co było niezgodne z rządową koncepcją unicestwienia Hamasu w jak najszybszym czasie. Jednakże ofensywa wobec terrorystów byłaby także niebezpieczna dla życia zakładników. Sprzeczność ta po raz kolejny zilustrowała paradoks, w jakim znalazł się Izrael. Zdaniem redakcji „Polityki”:

W kwestii tego, czy priorytetem jest uwolnienie zakładników, czy też zmiążdżenie Hamasu, podzielony jest i rząd, i izraelskie społeczeństwo. Państwo zawiodło swoich obywateli poprzez lekceważenie dowodów na szykowany przez Hamas atak oraz skrajną niekompetencją w organizowaniu obrony i odsieczy (Gebert, 2023b, s. 54).

Spółeczeństwo trwało w „trybie półwojennym”, a w miastach położonych najbliżej granicy ze Strefą Gazy codziennością stały się dźwięki syren alarmowych informujących o potencjalnym zagrożeniu atakiem raketowym. Pomimo

tę, wraz z upływem czasu, większość Izraelczyków deklarowała, że powróciła do „normalności” (Zagner, 2024b, s. 47). Korespondentka „Polityki” z Jerozolimy i Sderot, Agnieszka Zagner, twierdziła, że spokój ten wydawał się jedynie pozornym obrazem kraju. Dziennikarka magazynu dowiedziała się od Tamar Hermann, ekspertki z Instytutu Demokracji w Izraelu, że:

Większość Izraelczyków przez ponad rok żyła normalnie w nienormalnej sytuacji. Dlatego dziś rządowi trudno zbudować wspólną narrację o wojnie (Zagner, 2024a, s. 52).

Autorka „Polityki” zauważała, że nie było programów telewizyjnych, stron internetowych czy budynków użytku publicznego, w których nie dało się dostrzec choćby marginalnego odniesienia do wojny. Najbardziej dostrzegalną różnicą był coraz częściej spotykany widok cywili z bronią palną:

Teraz nawet w szabat nikogo nie dziwi widok religijnego Żyda pchającego wózek z maleńkim dzieckiem, ze sterzącą za ramieniem lufą (Zagner, 2024b, s. 47).

W percepcji polskich odbiorców tygodnika, funkcjonujących na co dzień w kompletnie odmiennych realiach, kształtował się obraz Izraela jako społeczeństwa permanentnie przygotowanego na możliwość kolejnego wybuchu przemocy. Broń stała się nieodłącznym elementem codziennego, prywatnego życia obywateli gotowych do mobilizacji i obrony w każdym momencie. Do tego zjawiska przyczyniło się złagodzenie zasad dotyczących przyznawania pozwolenia na broń. Dokument był wydawany niemalże „od ręki”. Nie było to jednak wystarczające do zapewnienia poczucia bezpieczeństwa obywatelom Izraela, zwłaszcza w obliczu zaognienia konfliktów na kolejnych frontach, z sojusznikami wobec Hamasu Hezbollahem oraz Iranem. Nierozwiązana sprawa uwolnienia zakładników stała się ogniwem kolejnej serii antyrządowych demonstracji. Na łamach „Polityki” po raz kolejny przedstawiano wizerunek Izraela jako państwa pogrążonego w wewnętrznym chaosie, ze społeczeństwem domagającym się od rządu podjęcia odpowiednich kroków:

«Jak można było dopuścić, by przez rok nie wydostać tych ludzi? Netanjahu ma krew na rękach, bo do tej pory nie doprowadził do porozumienia» – uważa Nirim, który tydzień przed rocznicą 7 października przyjechał z Beit Szemesz do Jerozolimy pod siedzibę premiera na protest w sprawie uwolnienia zakładników (Zagner, 2024d, s. 16).

Przedłużająca się wojna z Hamasem, w której Izraelowi udało się uwolnić jedynie część zakładników (w zamian za tymczasowe zawieszenia broni, wypuszczenie z więzień członków organizacji terrorystycznych oraz przepuszczenie dostaw pomocy humanitarnej do Strefy Gazy), uczyniła z premiera

B. Netanjahu wroga publicznego. Pogarszający się wizerunek Izraela był w dużej mierze utożsamiony z osobą wspomnianego polityka. Jego decyzje i wypowiedzi stały się symbolicznym wyrazem kontrowersji piętrzących się wokół państwa.

Do skierowanych przeciwko premierowi procesów sądowych o korupcję, oszustwo i nadużycie władzy, dołączyły zarzuty opinii publicznej o zaniedbania, które doprowadziły do masakry z dnia 7 października 2023 r. oraz o nieumiejętne działania w Strefie Gazy. Dodając do tego wniosek Międzynarodowego Trybunału Karnego o nakaz aresztowania, w którym nazwisko szefa rządu znalazło się obok wspomnianego wcześniej innego izraelskiego polityka i wojskowego, Joawa Galanta, oraz przywódców Hamasu, kreował się przed czytelnikiem „Polityki” obraz człowieka, który przyniósł ujmę dla wizerunku nie tylko swojego, lecz i całego Izraela na arenie międzynarodowej. Na łamach analizowanego tygodnika w okresie badawczym nie brakowało emocjonalnych opisów osoby premiera. Kwestię jego relacji ze społeczeństwem przedstawiła udzielająca dziennikarce „Polityki” wywiadu izraelska pisarka, Zeruya Shalev:

Jeszcze kilka lat temu Netanjahu był jednym z największych miłośników państwa, któremu poświęcił całe życie, jednak w chwili, gdy to państwo zaczęło go podejrzewać, z oddanego partnera przeistoczył się w przemocowego męża (Sobolewska, 2023, s. 86).

Na inny aspekt wskazywali rozmówcy A. Zagner, zauważając, że kontynuacja wojny pełniła rolę opóźnienia nieuniknionego rozliczenia za porażkę odniesioną w październiku 2023 r. Jak twierdził izraelski dziennikarz, Akiwa Eldar, premier Izraela to „zawodowy kłamca, a prawda jest dla niego opcją drugiego wyboru” (Zagner, 2024c, s. 54). Z kolei tworzący naukowe profile psychologiczne przywódców, prof. Szaul Kimhi, uznał, że Benjamin Netanjahu to:

(...) typowy narcyz, który uważa, że wszystko wie najlepiej i tylko on jest w stanie pokonać wszelki kryzys. To cecha typowa dla tyranów i długo panujących władców. Nie jest w stanie wziąć odpowiedzialności na siebie, więc zrzuca winę na wszystkich dookoła (ibidem).

Szefowi rządu przypisywano też miano oportunisty, który – aby odzyskać, a potem utrzymać władzę – tworzył koalicje z praktycznie każdym możliwym ugrupowaniem: partiami centrowymi, prawicowymi, antyklerykalnymi oraz religijnymi (Zawadzki, 2024a, s. 48). Pomimo wielu zarzutów wobec polityka, zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych, w narracji dziennikarzy analizowanego tygodnika oraz ich rozmówców, powszechna była opinia, że Izrael nie mógł pozwolić sobie na kolejne zachwianie, jakimi byłyby przedwczesne wybory:

Izraelczycy stali się więc zakładnikami sumy wszystkich swoich strachów i obaw o powtórkę 7 października. A te obawy pchają ich w objęcia radykałów, którzy obiecują rozprawienie się z Palestyńczykami i powstanie Wielkiego Izraela od morza do morza (Zagner, 2024a, s. 53).

Nawet według krytyków premiera, B. Netanjahu był „politycznie bezpieczny” aż do zakończenia wojny (Wójcik, 2024a, s. 11). To nie zamierzało nadejść, czego odzwierciedleniem były głosy izraelskich obywateli tracących wiarę w możliwość pojednania dwóch narodów na jednej ziemi. Wskazując po raz kolejny na wizerunek społeczeństwa żyjącego w negatywnych emocjach, dziennikarze analizowanego pisma stwierdzali:

Wielu z nas nie jest w stanie zaufać nikomu, kto mówi po arabsku. Moja wiara w pokój prysła tamtego szabat w święto Simchat Tora (Zagner, 2024d, s. 16).

Dominuje nienawiść. Mówienie o empatii wobec drugiej strony i jej cierpienia uchodzi za zdradę. «Pokój i zaufanie trzeba nam wszczepić z zewnątrz. A otrzymujemy jedynie zastrzyki chaosu, nieufności i nienawiści» (Krzemiński, 2024, s. 56).

„Barbarzyńska masakra” (ibidem) Hamasu na ludności wiosek granicznych ze Strefą Gazy oraz jeszcze bardziej „brutalny odwet” (ibidem) wojsk Cahalu rozwiały jakiegokolwiek tłące się nadzieje na trwały rozejm, dzieląc przy tym (po raz kolejny) również arabską część obywateli Izraela. Próbując pokazać odbiorcom tygodnika konsekwencje wojny przez inne zwierciadło, dziennikarze przedstawiali punkt widzenia grupy społeczeństwa nazywającej się izraelskimi Palestyńczykami, która „stanowi 21 procent ludności Izraela. Mimo że korzystają z pełni praw obywatelskich i stopniowo przebijają szklany sufit, wciąż czują się dyskryminowani” (Gebert, 2024a, s. 47). Jak wskazywano, pomimo niższej pozycji w hierarchii społecznej, doceniali oni gwarantowane przywileje oraz standard życia, znacznie wyższy przecież od okupowanej Gazy czy podawanego aneksji Zachodniego Brzegu. Stały pobyt w Izraelu dla Arabów oznaczał możliwość studiowania, podjęcia pracy (nawet jako posła w parlamencie). Tak samo jak Żydzi, zostali oni ofiarami rzezi z października 2023 r. i solidarnie udzielali pomocy rannym ofiarom hamasowskiej przemocy. Jak wynikało z sondaży przeprowadzonych miesiąc później, ponad 3/4 izraelskich Arabów potępiło terrorystyczny atak, a 2/3 uznało prawo Izraela do samoobrony. Jak określił dziennikarz magazynu, zajmujący się tą problematyką, Konstanty Gebert, ludzie ci udzielili Izraelowi „imponującej inwestycji zaufania”, powątpiewając również w to, że zostanie ona odwzajemniona (ibidem, s. 49). Żyjąc w tym samym państwie, teoretycznie obok siebie, nie czuli się mimo wszystko jako równi sobie:

Uderza w nas to samo, co w was uderza (...) Boli nas tak, jak was boli. Nie wiem, dlaczego nas się traktuje tak, jakbyśmy tu nie żyli. Gdy zawyły syreny, jedyne, co mnie obchodziło, to gdzie są moje dzieci (ibidem).

Jak wskazywano na łamach magazynu, podobne dramaty przeżywali ci Arabowie, którzy przebywali po drugiej stronie żelaznego ogrodzenia, w okupowanej Strefie Gazy. Przesyłająca korespondencję z Jerozolimy A. Zagner zwróciła uwagę, że Izraelczycy w rzeczywistości nie wiedzieli (bądź nie chcieli wiedzieć), jak naprawdę rozwijała się sytuacja na pobliskim terenie. Zdobycie informacji na ten temat wymagało śledzenia zagranicznych mediów, ponieważ arabska telewizja Al Jazeera została w Izraelu zdelegalizowana. Jej dziennikarzy z kolei wydalono z kraju, a stronę internetową zablokowano (Zagner, 2024d, s. 16). Kwestia ta mogła wywołać w czytelnikach analizowanego pisma kolejny dysonans. Jak się okazywało, rzetelne informacje na temat wojny były szerzej dostępne w oddalonej o tysiące kilometrów Polsce, niż bezpośrednio, na miejscu wydarzeń.

Publicyści przekazywali, że zarzuty kierowane w stronę armii izraelskiej o celowe atakowanie osób postronnych były przez nią nieustannie odpiwane. Jak podkreślali dziennikarze badanego magazynu, politycy i dowódcy militarni argumentowali straty w ludności cywilnej intencją „polowania na członków Hamasu” (Na gruzach Gazy, 2024, s. 10). Wskazywano, że według armii, ze względu na miejski charakter operacji wojskowych, siła rażenia była niemożliwa do zminimalizowania. Autorzy „Polityki” zwrócili jednakże uwagę na fakt, że Izrael, pomimo prób usprawiedliwiania ofensywy, w odwecie niszczył obiekty już opuszczone i odbite, na przykład uniwersytety. Dostrzegano, że wysyłane przez stronę izraelską uprzedzenia o ataku były bezużyteczne, skoro podawane były na błędnie oznaczonych mapach lub za pomocą mediów społecznościowych, do których ostrzeliwana ludność nie mogła mieć dostępu ze względu na brak prądu (Gaza: wojna wznowiona, 2023, s. 10). Celami izraelskich pocisków stawały się także placówki medyczne, takie jak szpital Al-Szifa (Gaza czeka na przełom, 2023, s. 10) czy pola uprawne owoców (Na gruzach Gazy, 2024, s. 10). Atakowani byli także wygłodniaли ludzie próbujący dostać się do ciężarówek z pożywieniem (Finał w Gazie?, 2024, s. 12). Na łamach „Polityki” szczegółowo przedstawiono również kwestię rozstrzelanego konwoju z pomocą humanitarną organizacji World Central Kitchen. Autorka artykułu, w którym poruszono tę sprawę, opisywała kuriozalne zasady dotyczące zakazanych przedmiotów, przez które w ostatnich miesiącach nie udawało się przetransportować ich przez przejście graniczne. Wymieniała:

Do Gazy nie mogą wjechać np. kule ortopedyczne, anestetyki czy nożyczki chirurgiczne. (...) ciężarówki, które przeszły już inspekcję, są zawracane – bo

śpiwory miały suwaki, a w pakietach higienicznych z podpaskami były cząłki do paznokci. (...) Innym razem śpiwory nie wjechały, bo były zielone, a zielony to kolor wojskowy. Taki sam los spotkał zestawy dla matek i noworodków czy systemy filtracji wody (Qandil, 2024, s. 43).

Powracając do sprawy ostrzelanego konwoju z pomocą humanitarną, po której WCK zawiesiła działalność w Gazie, publicystka przedstawiła opinię na ten temat izraelskiej, lewicowej dziennikarki, Amiry Hass, twierdzącej, że: „widzi w ataku na personel WCK strzał Izraela we własną stopę” (ibidem). Publicystka badanego magazynu dodała również, że z punktu widzenia organizacji pomocowych interpretacja była zgoła inna. Ich przedstawiciele uznali to za celowe działanie, mające zastraszyć i zniechęcić do udzielania pomocy Palestyńczykom.

**Ilustracja 3.** Zgliszcza pojazdu z konwoju World Central Kitchen zaatakowanego w Strefie Gazy (2 kwietnia 2024)



Źródło: Polityka.pl, 2024, za: Omar Ashtawy

Państwo żydowskie, pomimo pozornie ślepej agresji, opierało swoje poczynania na chłodnych kalkulacjach. Jednym z przykładów była skrupulatnie zaplanowana przez izraelskie służby operacja jednoczesnego wysadzenia kilku tysięcy pagerów, których właścicielami byli członkowie Hezbollahu (Wójcik, 2024b, s. 10). Jak stwierdził inny autor, Marek Świerczyński, celem nie było odebranie życia, lecz „naznaczenie” szyickich bojowników, bowiem ranni w wybuchach elektronicznych urządzeń będą posiadali charakterystyczne rany i blizny na rękach oraz na biodrach, co ułatwiać miało przyszłe działania

izraelskiego wywiadu (Świerczyński, 2024, s. 11). Akcja ta pokazywała wyrachowanie i wysoki poziom wykwalifikowania członków Mosadu, o którym Arabowie przekonywali się już w przeszłości, choćby podczas wojny sześciodniowej (Kobiątka, 2025, s. 40–42).

Dziennikarze tygodnika kreowali wizerunek Izraela jako państwa nietykalnego, niemuszającego liczyć się z konsekwencjami swoich działań. Wskazywano, że pomimo licznych dowodów na „głodzenie cywilów jako metodę prowadzenia wojny i świadome ataki przeciwko ludności cywilnej” (Haski głos sumienia, 2024, s. 11), w rzeczywistości nie istniał sposób na doprowadzenie oskarżonych przed sąd, przez co ów nakaz był „raczej głosem sumienia ludzi wrażliwych” (ibidem).

Jak donoszono na łamach magazynu, jedynymi chwilami wytchnienia dla palestyńskiej ludności od okrucieństwa wojny były krótkotrwałe zawieszenia broni, negocjowane przez dowództwo Hamasu w zamian za uwolnienie izraelskich zakładników, a wraz z upływem czasu, „wahadło globalnej empatii zdawało się wychylać na stronę palestyńską” (Skala krzywd, 2023, s. 11). Autorzy tygodnika starali się zachowywać obiektywizm, zwracając uwagę, że:

Oczywiście nic nie usprawiedliwia bestialstwa. Ale też nie jest wielką niespodzianką, że wśród 2 mln ludzi od lat zamkniętych w klatce znalazło się kilkuset takich, którzy – wyrwawszy się na kilka godzin na wolność – zamienili się w dzikie bestie (Zawadzki, 2023b, s. 55).

Podobna dynamika przemiany wizerunkowej Izraela widoczna była w reakcjach największego światowego sojusznika państwa żydowskiego, czyli Stanów Zjednoczonych. Jak pisał jeden z publicystów, w początkowych fazach starć w Strefie Gazy, USA pozostawało niewzruszone rosnącą przemocą:

Stany Zjednoczone, które z perspektywy dużej części świata (153 państwa głosowały w ONZ za zawieszeniem broni w Gazie) w sprawie Palestyńczyków ukazały całą swoją hipokryzję. Waszyngton zapomniał o przywiązaniu do praw człowieka i prawa międzynarodowego, pozostawiając izraelskiemu sojusznikowi wolną rękę w Strefie Gazy i wspierając go niemal bezwarunkowo w czymś, co dla wielu mieszkańców świata jest po prostu ludobójstwem (Wójcik, 2023, s. 11).

Zajmujący się tą problematyką dziennikarze dodawali, że wraz z upływem czasu Waszyngton zmienił swoją postawę wobec wojny na Bliskim Wschodzie, żądając, by:

Jerozolima znacznie zredukowała liczbę palestyńskich ofiar cywilnych. Napływające z Gazy obrazy śmierci i zniszczenia osłabiają poparcie w USA dla proizraelskiej polityki Bidena, zaś w świecie – dla USA w ogóle. Szczególnie silny jest wzrost nastojów antyamerykańskich w krajach arabskich,

co może uniemożliwić powojenny powrót do rozszerzania Porozumień Abrahamowych<sup>5</sup> – wspólnego celu USA i Izraela (Gebert, 2024b, s. 15).

Stanowisko Białego Domu było wyraźnym dowodem na przekształcający się wizerunek Izraela, którego polityka coraz częściej była opisywana negatywnie nacechowanymi epitetami. Również światowa opinia publiczna, przede wszystkim w kręgach lewicowych, stawała się coraz bardziej zgodna co do pozycji państwa żydowskiego. Kontynuując ofensywę w Strefie Gazy, w wyniku której tysiące cywili straciło życie, ponosił ono „największą wizerunkową katastrofę w swojej historii” (Zawadzki, 2024c, s. 52). Jak stwierdził dziennikarz analizowanego magazynu:

Dopiero teraz, po ośmiu miesiącach bombardowań Strefy Gazy, po antywojennych demonstracjach studentów na Zachodzie, po śmielszych protestach zagranicznych polityków tarcza zbudowana na Holokauście się rozwiewa. I «nagle się okazuje, że nie każdy, kto uważa Palestyńczyków za istoty ludzkie, jest antysemitą» (ibidem).

Efekty zmiany narracji, nazwane „erupcją antysemityzmu” (ibidem, s. 53) widoczne były dzięki nowym mediom społecznościowym, głównie aplikacji TikTok. Platforma ta, nieobjęta politycznymi cenzurami, była miejscem, gdzie publikowano „tysiące filmików pokazujących koszmarnie sceny śmierci, cierpienia i zniszczenia” (ibidem). Jak zauważył w swoim artykule M. Zawadzki, stopniowe odejście od mediów tradycyjnych (i zarazem proizraelskich w przypadku Stanów Zjednoczonych) zmieniło percepcję społeczności świata wobec polityki Izraela. Według danych sondażowych, pierwszy raz w historii USA pokolenie 18–30-latków okazało się bardziej propalestyńskie niż proizraelskie, w Japonii sympatia netto<sup>6</sup> do Izraela spadła z -40% do -62%, w Korei Południowej z -6% do -48%, natomiast w Wielkiej Brytanii z -17% do -30% (ibidem, s. 53). Wskaźniki te w sposób liczbowy obrazowały diametralną zmianę w sposobie postrzegania kraju, którego liderem był B. Netanjahu. Jak przedstawił to w tytule jednego ze swoich tekstów T. Zalewski, Gaza miała okazać się „Wietnamem Bidena”<sup>7</sup> (Zalewski, 2024b, s. 11).

---

<sup>5</sup> Porozumienia Abrahamowe – seria umów podpisanych w drugiej połowie 2020 r., mających na celu normalizację stosunków pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi: Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem i Marokiem. Nazwa porozumień nawiązuje do rzekomego wspólnego przodka obydwu nacji, biblijnego Abrahama, co wskazywać miało na braterstwo zaangażowanych stron (Abraham Accords. W: *Encyclopedia Britannica*).

<sup>6</sup> Wskaźnik obliczany za pomocą działania matematycznego: sympatycy minus krytycy.

<sup>7</sup> Nawiązanie do protestów z 1968 r. w Stanach Zjednoczonych, będących sprzeciwem wobec przymusowego poboru do wojska oraz zaangażowania administracji prezydenta Lyndona B. Johnsona w wojnę w Wietnamie (Anti-War Protests of the 1960s–70s. W: *White House Historical Association*, 2025).

## Podsumowanie

Reasumując, publicyści analizowanego tygodnika w okresie badawczym przedstawili czytelnikom niemal kompletne spektrum Izraela jako jednej ze stron konfliktu bliskowschodniego, zwracając tym samym uwagę odbiorcy na stopniową ewolucję wizerunkową tego państwa. Redakcja czasopisma tworzyła zarówno treści publikowanych materiałów, jak i obecny w nich obraz Izraela w zgodzie z przypisywanym temu tytułowi profilem lewicowo-liberalno-socjal-demokratycznym. Nawiązując do tej orientacji ideologicznej, dziennikarze zwracali uwagę czytelników na kwestie takie jak naruszenia praw człowieka, a przede wszystkim pogłębiający się kryzys humanitarny w Strefie Gazy, czy też zagrożenie wartości demokratycznych w obliczu działań nowego rządu w Jerozolimie. Chociaż głos redakcji analizowanego tygodnika w głównej mierze spójny był ze wspomnianą perspektywą opinii publicznej prezentowaną zazwyczaj przez środowiska lewicowe, autorzy skłonni byli do równoważenia racji obydwu stron konfliktu (wskazując m.in. na potrzebę uwolnienia izraelskich zakładników, akcentowanie pomysłów rozwiązania wojny opierających się na wzajemnej sprawiedliwości). Mając na uwadze ten fakt, stwierdzić można, że redaktorzy „Polityki” w swojej orientacji ideowej jednocześnie zachowywali dziennikarski obiektywizm. Przejawiał się on nie tyle neutralnością poglądów lub ich brakiem, lecz niewypaczaniem faktów, niepomijaniem głosów w celu manipulacji oraz przytaczaniem weryfikowalnych informacji, a więc przestrzeganiem standardów obiektywnego dziennikarstwa, o których pisał D. McQuail (2007, s. 211).

Autorzy magazynu jeszcze przed eskalacją konfliktu z października 2023 r. wskazywali przede wszystkim na podziały pomiędzy rządem a społeczeństwem Izraela. Pisali, że pomimo nielicznych momentów konsolidacji, zwłaszcza tuż po agresji ze strony Hamasu, państwo żydowskie było głęboko podzielone wewnętrznie. Główny powód napięć stanowiły zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa kraju. Później społeczna trauma i permanentne poczucie zagrożenia, wywołane brutalnym atakiem terrorystów, spowodowały powrót publicznych protestów, podczas których nie sprzeciwiano się już reformie sądownictwa, lecz strategii wojennej Izraela. Wtedy, na krótki okres, państwo żydowskie przedstawiane było jako strona pokrzywdzona. Wobec jego społeczeństwa, strauatyzowanego i funkcjonującego w nieustannym strachu przed kolejnym atakiem terrorystów, wśród odbiorców analizowanego tygodnika mogło rodzić się współczucie oraz empatia. Jednakże wraz z upływem czasu oraz z kolejnymi etapami działań militarnych w Strefie Gazy, rząd z B. Netanjahu na czele był coraz bardziej krytykowany, także na arenie międzynarodowej, a sam premier tracił autorytet. Jak powtarzano na łamach magazynu, dokonywała się przemiana Izraela z ofiary w oprawcę.

**Bibliografia**

- Abraham Accords (2025). W: *Encyclopedia Britannica* [online]. Pobrano 3 sierpnia 2025 r. z: <https://www.britannica.com/topic/Abraham-Accords>
- Abukmail, Hanan, Aly, Sarah, Campbell, Oona M R, Checchi, Francesco & Jamaluddine, Zeina (2025). Traumatic injury mortality in the Gaza Strip from Oct 7, 2023, to June 30, 2024: a capture-recapture analysis. *The Lancet*, **405** (10477), 469–477.
- Anti-War Protests of the 1960s–70s (2025). W: *White House Historical Association* [online]. Pobrano 3 sierpnia 2025 r. z: <https://www.whitehousehistory.org/anti-war-protests-of-the-1960s-70s>
- Bensimon, Doris & Errera, Eglal (2000). *Żydzi i Arabowie. Historia współczesnego Izraela*. Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Bojarczyk, Bartosz (2023). Konflikt między Izraelem a Palestyną – komentarz ekspercki. W: *Centrum prasowe UMCS* [online]. Pobrano 29 lipca 2025 r. z: <https://www.umcs.pl/pl/aktualnosc,4622,konflikt-miedzy-izraelem-a-palestyna-komentarz-eksperscki,138828.chtm>
- Final w Gazie? (2024). *Polityka*, **11**, s. 12.
- Gaza czeka na przełom (2023). *Polityka*, **48**, 10.
- Gaza: wojna wznowiona (2023). *Polityka*, **50**, 10.
- Gebert, Konstanty (2023a). Izrael dzień po. *Polityka*, **49**, 54–55.
- Gebert, Konstanty (2023b). Nie mam innego kraju. *Polityka*, **14**, 52–54.
- Gebert, Konstanty (2024a). Nas też boli. *Polityka*, **12**, 47–49.
- Gebert, Konstanty (2024b). Węzeł sprzecznych oczekiwań. *Polityka*, **1/2**, 15.
- Haski głos sumienia (2024). *Polityka*, **23**, 11.
- Izak, Krzysztof (2024). Konflikt żydowsko-palestyński. Historia i współczesność. *Terroryzm – studia, analizy, prewencja*, **6**, 13–126.
- Izraelski wstrząs (2023). *Polityka*, **31**, 11.
- Keay, Aimée (2025). Israel must end blockade – Gaza aid urgently needed. W: *Act for Peace* [online]. Pobrano 28 lipca 2025 r. z: <https://actforpeace.org.au/israel-must-end-blockade-gaza-aid-urgently-needed/>
- Kobialka, Bogdan (2025). *Obraz konfliktu izraelsko-palestyńskiego na łamach tygodnika Polityka (2023–2024)*. Łódź: Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Informatologii i Bibliologii.
- Krzemiński, Adam (2024). Niewidomi w Gazie. *Polityka*, **20**, 56–57.
- Lundqvist, Kristina (2010). Protracted conflicts. *New Routes: A Journal of Peace Research and Action*. **15** (4), 2. Pobrano 28 lipca 2025 r. z: <https://repository.globethics.net/handle/20.500.12424/177840>
- Malsin, Jared & Shah, Saeed (2023). The Ruined Landscape of Gaza After Nearly Three Months of Bombing. W: *The Wall Street Journal* [online]. Pobrano 29 lipca 2025 r. z: <https://www.wsj.com/world/middle-east/gaza-destruction-bombing-israel-aa528542>
- McQuail, Denis (2007). *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Mielczarek, Tomasz (2018). *Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości*. Kraków: Wydawnictwo UNIVERSITAS.
- Mielczarek, Tomasz (2024). Prasa opinii (czasopisma opinii, tygodniki opinii). W: *Leksykon terminów medialnych*, Wolny-Zmorzyński, K., Doktorowicz, K., Planeta, P. & Filas, R. (red.) (s. 223–224). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Na gruzach Gazy (2024). *Polityka*, **7**, 10.
- Qandil, Ala (2024). Rozstrzelany konwój. *Polityka*, **16**, 42–44.
- Rajvanshi, Astha & Serhan, Yasmeen (2024). What to Know About the Global Boycott Movement Against Israel. W: *Time* [online]. Pobrano 28 lipca 2025 r. z: <https://time.com/6694986/israel-palestine-bds-boycotts-starbucks-mcdonalds/>
- Raport AUDYT PBC (dawniej ZKDP). Rozpowszechnianie Tytułów Prasowych w 2023 r. W: *Polskie Badania Czytelnictwa* [online]. Pobrano 17 maja 2025 r. z: [https://www.pbc.pl/wp-content/uploads/2024/02/Raport\\_Audyt\\_PBC\\_2023.pdf](https://www.pbc.pl/wp-content/uploads/2024/02/Raport_Audyt_PBC_2023.pdf)
- Raport AUDYT PBC (dawniej ZKDP). Rozpowszechnianie Tytułów Prasowych w 2024 r. W: *Polskie Badania Czytelnictwa* [online]. Pobrano 17 maja 2025 r. z: [https://www.pbc.pl/wp-content/uploads/2025/03/Raport\\_Audyt\\_PBC\\_2024.pdf](https://www.pbc.pl/wp-content/uploads/2025/03/Raport_Audyt_PBC_2024.pdf)
- Skala krzywd (2023). *Polityka*, **51**, 10–11.
- Sobolewska, Justyna (2023). Nie mamy innego kraju. *Polityka*, **21**, 86–87.
- Świerczyński, Marek (2024). Rok czterech wojen. *Polityka*, **52/53**, 11.
- Wójcik, Łukasz (2023). Rozdrapywanie ran. *Polityka*, **52**, 11.
- Wójcik, Łukasz (2024a). Netanjahu na wojnie. *Polityka*, **3**, 11.
- Wójcik, Łukasz (2024b). Pagery i rakiety. *Polityka*, **40**, 10.
- Zagner, Agnieszka (2023). Granice prawicy. *Polityka*, **3**, 58–59.
- Zagner, Agnieszka (2024a). Gdyby Bibi dostał Nobla... *Polityka*, **51**, 50–53.
- Zagner, Agnieszka (2024b). Półwojna. *Polityka*, **15**, 46–48.
- Zagner, Agnieszka (2024c). Premier strachu. *Polityka*, **26**, 52–54.
- Zagner, Agnieszka (2024d). Ślady krwi. *Polityka*, **42**, 14–16.
- Zalewski, Tomasz (2024). Gaza Wietnamem Bidena? *Polityka*, **20**, 11.
- Zawadzki, Mariusz (2023a). Sens Izraela. *Polityka*, **32**, 56–57.
- Zawadzki, Mariusz (2023b). Zemsta za zemstę. *Polityka*, **43**, 54–56.
- Zawadzki, Mariusz (2024a). Bramkarz. *Polityka*, **44**, 46–48.
- Zawadzki, Mariusz (2024b). General drwal. *Polityka*, **10**, 52–53.
- Zawadzki, Mariusz (2024c). Już nie ofiara. *Polityka*, **24**, 52–53.

**Victim or perpetrator? The transformation of Israel's media portrayal in the weekly magazine "Polityka" during the Middle East conflict (2023–2024)**

**ABSTRACT:** The Israeli-Palestinian war, particularly the latest escalation of violence in October 2023, has been the subject of numerous interpretations and disputes, thus becoming a conflict that has resonated particularly notably in the media. The main objective of this article is to present changes in the way Israel is portrayed in the context of the war with Hamas in 2023–2024 by the authors of the Polish opinion weekly magazine "Polityka". The press study was conducted using the method of press content analysis. The publication also used the methods of historical fact-finding, analysis and criticism of literature, and case study. The analysis revealed that the image of the Jewish state underwent a clear evolution: from a country plagued by internal divisions, through being a victim of terrorist attacks, to increasingly frequent descriptions suggesting that it was an aggressor against the Palestinians. The thesis that the weekly's editorial staff created its content in accordance with its ideological profile, while meeting the standards of journalistic objectivity, was also confirmed.

**KEYWORDS:** Israel, portrayal, war, Middle East, "Polityka" weekly magazine